

Marek Barwiński

## **Stosunki międzypaństwowe Polski z Ukrainą, Białorusią i Litwą po 1990 roku w kontekście sytuacji mniejszości narodowych<sup>1</sup>**

Głównym celem artykułu jest przedstawienie roli mniejszości narodowych w relacjach międzypaństwowych. Szczególnego wymiaru nabiera ona w przypadku sąsiadujących ze sobą państw, których skomplikowana historia doprowadziła do powstania skupisk poszczególnych narodowości w regionach przygranicznych. Zachodząca od początku lat 90. XX w. na obszarze środkowej Europy transformacja ustrojowa, przeobraziła relacje polityczne i ekonomiczne pomiędzy poszczególnymi państwami tego regionu, które dodatkowo komplikuje zróżnicowany stopień zaawansowania procesów integracji wschodnich sąsiadów Polski. Zmianie uległa także sytuacja, zwłaszcza polityczno-prawna, mniejszości narodowych, które – odmiennie niż w okresie komunistycznym – stały się istotnym elementem, niejednokrotnie konfliktogennym, wzajemnych relacji międzypaństwowych.

**Słowa kluczowe:** mniejszości narodowe, stosunki międzypaństwowe, Polska, Ukraina, Białoruś, Litwa.

### **1. Wstęp**

Na początku lat 90. XX w. nastąpiły istotne zmiany polityczne i geopolityczne w środkowej i wschodniej Europie: upadek rządów komunistycznych, zjednoczenie Niemiec, rozwiązanie ZSRR i rozpad Czechosłowacji. Powstanie w krótkim czasie kilku niepodległych państw narodowych w bezpośrednim sąsiedztwie Polski odbiło się szerokim echem wśród poszczególnych mniejszości narodowych, zwłaszcza zamieszkujących regiony nadgraniczne. Całkowicie zmieniły się relacje polityczne i gospodarcze między demokratyczną Polską i jej nowymi suwerennymi sąsiadami, a w dużym stopniu także między narodami rozdzielonymi granicami. Rozpoczął się także proces rozszerzania obszaru integracji europejskiej, który doprowadził po kilkunastu latach do włączenia części państw Europy Środkowo-Wschodniej w struktury NATO i UE, jednocześnie pozostawiając część z nich poza strefą integracji politycznej, gospo-

---

<sup>1</sup> Badania terenowe, których wyniki wykorzystano w artykule, zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS4/02609.

darczej i militarnej, doprowadzając do wytyczenia nowych linii podziałów w nowych realiach politycznych i prawnych. Nie oznaczało to jednak likwidacji wcześniejszych problemów, wręcz przeciwnie – pojawiły się kolejne. Jednocześnie powstały liczne możliwości ich rozwiązywania, a poszczególne mniejszości narodowe mogły otwarcie mówić o swoich aspiracjach, problemach i konfliktach<sup>2</sup>.

Przez cały okres istnienia PRL oraz ZSRR granica między obu państwami odznaczała się bardzo niskim stopniem przenikalności, stanowiła swego rodzaju „drugą żelazną kurtynę”, odgradzającą państwa socjalistyczne Europy Środkowej od ich „Wielkiego Brata” (Komornicki 2008). W latach 80. XX w., na granicy o długości 1310 km, PRL oraz ZSRR łączyły zaledwie dwa drogowe przejścia graniczne (w Terespolu i Medyce), a ograniczenia w ruchu granicznym stały się z czasem większe niż przy wyjazdach do państw Europy Zachodniej. Granica była przede wszystkim barierą szczelnie oddzielającą Polaków od mieszkających w ZSRR Rosjan, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, ale także skutecznie dzielącą mieszkającą po obu stronach tej granicy ludność litewską, białoruską, ukraińską oraz oczywiście polską. Władze PRL, poza powojennym okresem repatriacji, wykazywały się całkowitą biernością wobec Polaków mieszkających w ZSRR. Było to konsekwencją zarówno radzieckiej polityki narodowościowej, wykluczającej jakąkolwiek ingerencję z zewnątrz, jak i braku suwerenności polskich władz. Jak pisał P. Eberhardt (1993), „ustalona po II wojnie światowej granica polsko-radziecka była przez kilka następnych dziesięcioleci jednym z kordonów dzielących rewiry w wielkim totalitarnym obozie rozciągającym się od Łaby po Kamczatkę”.

Mimo że ponownie ukształtowana pod koniec drugiej wojny światowej granica między Polską a ZSRR funkcjonowała zaledwie 47 lat (1944–1991), to jednak jej oddziaływanie na obszar, który rozcinała, okazało się bardzo trwałe. Wytyczenie granicy miało bezpośredni wpływ na przesiedlenia setek tysięcy ludzi, doprowadziło do prawie całkowitej izolacji obu części podzielonego terytorium, spowodowało jego istotne zróżnicowanie pod względem narodowości-

---

<sup>2</sup> W artykule przedstawiono wyniki wywiadów przeprowadzonych przez autora wiosną i latem 2012 r. z działaczami (liderami zarządów głównych oraz wybranych oddziałów terenowych) organizacji mniejszości ukraińskiej (Związek Ukraińców w Polsce, Związek Ukraińców Podlasia, Towarzystwo Ukraińskie), białoruskiej (Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Rada Programowa Tygodnika „Niwa”, Białoruskie Zrzeszenie Studentów) i litewskiej (Stowarzyszenie Litwinów w Polsce, Litewskie Towarzystwo Św. Kazimierza). Celem wywiadów było m.in. poznanie opinii liderów poszczególnych organizacji dotyczących zmian sytuacji reprezentowanych przez nich mniejszości narodowych po akcesji Polski do UE oraz ich relacji z zagraniczną ojczyzną.

wo-kulturowym i polityczno-ekonomicznym. Zniszczono, kształtowany przez wieki, wielokulturowy i wieloetniczny charakter pogranicza. Ponadto hermetyczność granicy sprzyjała peryferyzacji pogranicza, doprowadzając do jego zacofania gospodarczego i społecznego. Na początku lat 90. XX w. P. Eberhardt (1993) stwierdził, iż „wspólnym obowiązkiem Ukraińców, Polaków, Białorusinów i Litwinów jest przewycięzenie tej granicy poprzez kultywowanie wszystkich tradycji świadczących o wspólnocie kulturowej i historycznej”. Cel ten jest realizowany od ponad 20 lat na poziomie relacji międzynarodowych (politycznych, społecznych i gospodarczych), na poziomie współpracy administracyjnej (głównie w ramach euroregionów), a także na poziomie kontaktów międzyludzkich (turystycznych, handlowych, zarobkowych). Z powodu uwarunkowań politycznych, narodowościowych i historycznych przebiega w inny sposób i z innymi rezultatami w przypadku każdego ze wschodnich sąsiadów Polski. Specyfiką tych relacji jest zamieszkiwanie mniejszości narodowych w bezpośrednim sąsiedztwie granic międzypaństwowych – polskiej po wschodniej stronie i ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej po zachodniej stronie granicy. Niewątpliwie ma to znaczenie przy analizie stosunków międzypaństwowych, choć – jak stwierdził L. Nijakowski (2000) – nazywanie mniejszości narodowych „pomostami” w relacjach międzypaństwowych stało się już dyplomatycznym kanonem i retoryczną figurą politycznej poprawności. W praktyce politycznej, z powodu zaszczości historycznych oraz potrzeb bieżącej polityki wewnętrznej lub aktualnych interesów geopolitycznych, rola danej narodowości w dwustronnych relacjach państwa zamieszkania mniejszości i jej zagranicznej ojczyzny<sup>3</sup> może być bardzo różna, niekoniecznie „pomostowa”.

Zwracał na to uwagę R. Brubaker (1998), stosując do analizy struktury narodowej państw Europy Środkowowschodniej koncepcję „potrójnej zależności relacyjnej”. Zgodnie z nią stosunki narodowościowe rzadko ograniczają się wyłącznie do relacji większości z mniejszością, natomiast bardzo często w ich kształtowaniu uczestniczą zagraniczne ojczyzny mniejszości narodowych, co powoduje, że mają one charakter trójstronny. Znaczenie transgranicznych kontaktów mniejszości dla relacji etnicznych w danym państwie zależy od ich charakteru, intensywności oraz stosunku do nich grupy dominującej. Ścisłe relacje w obrębie wspólnoty etnicznej wzmacniają tożsamość mniejszości, natomiast ich słabość, lub wręcz brak, sprzyja procesom asymilacyjnym. Z kolei brak akceptacji większości dla relacji mniejszości z jej zagraniczną ojczyzną może wywoływać konflikty.

Wspieranie mniejszości narodowej przez zagraniczną ojczyznę może obej-

---

<sup>3</sup> Pojęcie zagranicznej ojczyzny jest rozumiane jako państwo tworzone przez naród, z którym dana mniejszość odczuwa wspólnotę etniczną (Zołądowski 2003).

mować działania polityczno-prawne, społeczno-kulturalne i ekonomiczne. Ich skala jest uzależniona od siły więzi z rodakami za granicą oraz realnych możliwości wpływania na ich sytuację, wynikających zarówno z własnego potencjału polityczno-ekonomicznego, jak i rodzaju stosunków z państwem, na obszarze którego mniejszość zamieszkuje. Motywy takich działań mogą być zróżnicowane, od symbolicznego wspierania łączności z macierzystym państwem do wywoływania konfliktów etnicznych. Dla mniejszości narodowych wsparcie otrzymywane z zagranicznej ojczyzny stanowi ważny czynnik podtrzymywania tożsamości narodowej pod względem psychologicznym i organizacyjno-materialnym. Natomiast brak takiego wsparcia może powodować osłabienie więzi z macierzystym państwem (Żołędowski 2003).

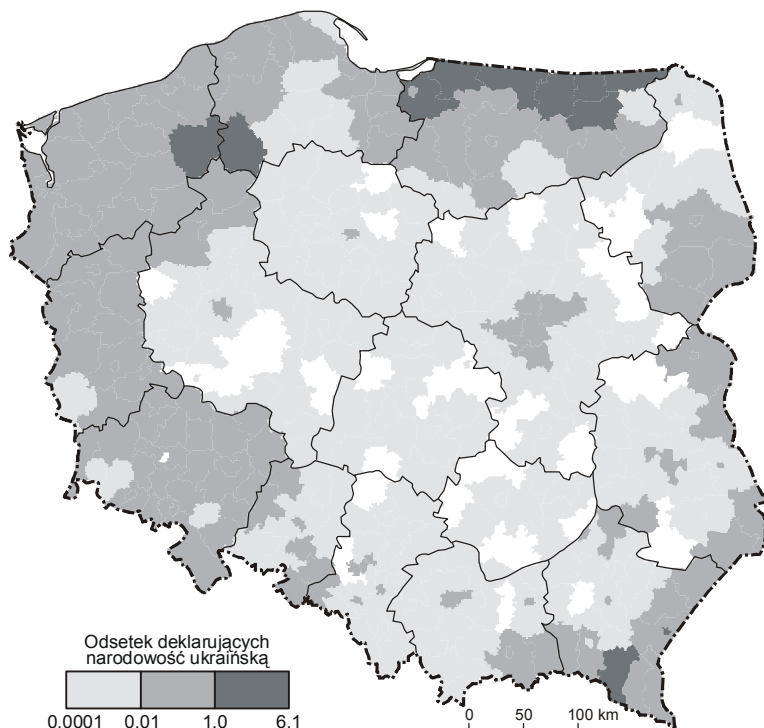
W przypadku omawianych mniejszości, czynnikiem dodatkowo komplikującym dwustronne relacje „mniejszość narodowa–państwo macierzyste” jest różny status polityczny Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz odmiennie przebiegające procesy transformacji ustrojowej, czego konsekwencją jest m.in. zróżnicowany stan relacji politycznych Polski ze wschodnimi sąsiadami. Litwa, tak jak Polska, jest członkiem UE, Ukraina, pozostając poza strukturami integracji europejskiej, prowadzi zmienną politykę zagraniczną w zależności od rządzącej opcji oraz sytuacji gospodarczej, z kolei Białoruś, z powodu nieakceptowanej w państwach UE polityki wewnętrznej, znajduje się na peryferiach politycznych Europy.

## 2. Ukraińcy

Polsko-radziecka granica skutecznie utrudniała kontakty między Polakami a Ukraińcami oraz niszczyła wielokulturowy charakter pogranicza. Po obu stronach władze komunistyczne zarówno polskie, jak i radzieckie prowadziły politykę asymilacji mniejszości narodowych. W jej efekcie w ciągu 30 lat (1959–1989) liczba ludności polskiej na Ukrainie zmniejszyła się według oficjalnych statystyk z 363,3 tys. do 219,2 tys. osób, a w przygranicznym obwodzie lwowskim o ponad połowę – z 59,1 tys. do 26,9 tys. W Polsce, w wyniku wysiedlenia i rozproszenia Ukraińców na ziemiach północnych i zachodnich (ryc. 1), proces asymilacji postępował jeszcze szybciej, choć brak jest oficjalnych statystyk dla tego okresu<sup>4</sup>. Niszczono także ślady kultury i religii poszczególnych mniejszości.

---

<sup>4</sup> W drugiej połowie XX w. w Polsce nie prowadzono oficjalnej statystyki narodowościowej. Według danych z ostatnich spisów powszechnych, w 2002 r. ok. 30 tys. osób zadeklarowało narodowość ukraińską, natomiast w 2011 r. liczba Ukraińców i osób pochodzenia ukraińskiego wzrosła do ok. 51 tys. W konsekwencji powojennych wysiedleń zamieszkują oni w dużym rozproszeniu, głównie na obszarze północnej i zachodniej



Ryc. 1. Udział procentowy osób deklarujących narodowość ukraińską (według powiatów) na podstawie wyników spisu ludności z 2002 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Sytuacja uległa zmianie po upadku komunizmu w Polsce, rozwiązaniu ZSRR i powstaniu niepodległej Ukrainy w grudniu 1991 r. Polska była pierwszym państwem na świecie, które uznało niepodległość Ukrainy, już nazajutrz po jego formalnym ogłoszeniu. Dawna granica z totalitarnym ZSRR stała się granicą między dwoma niepodległymi państwami. Jej przekraczanie zostało znacznie ułatwione. Obok istniejącego, przez kilkadziesiąt lat jedyne, przejścia granicznego w Medyce powstały nowe – drogowe i kolejowe – w Dorohusku, Hrebennem, Hrubieszowie, Korczowej, Krościenku, Przemyślu, Werchraciej, Zosinie. Nowa sytuacja polityczna dała nadzieję na ożywienie polsko-ukraińskiego pogranicza, które w czasach komunistycznych było „martwe” pod względem ekonomicznym, społecznym i kulturowym (Barwiński 2009).

Od początku lat 90. XX w. polskie regiony przygraniczne, opierając się na istniejących wzorcach europejskich, rozpoczęły współpracę transgraniczną w ra-

---

Polski. Liczba Polaków na Ukrainie w ciągu 12 lat (1989–2001) według oficjalnych danych spadła o ponad 75 tys., do 144 tys. osób.

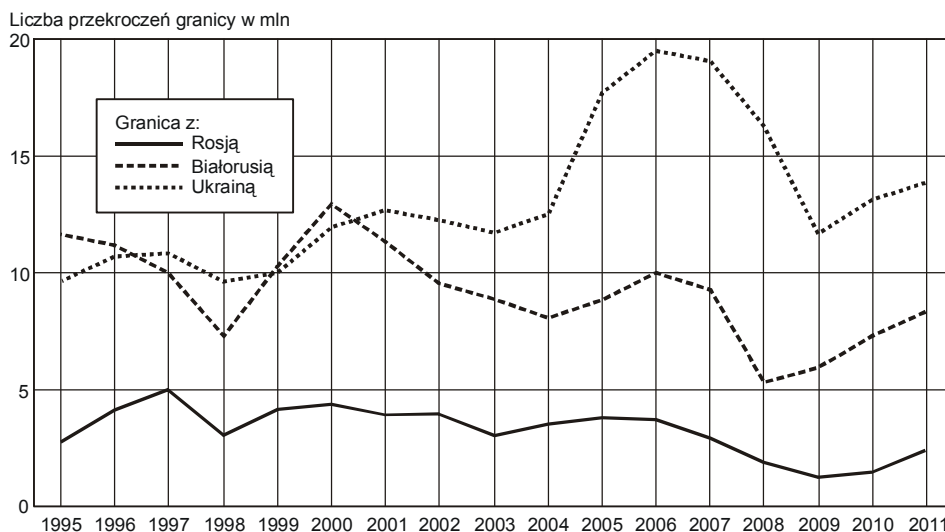
mach euroregionów. Na pograniczu polsko-ukraińskim funkcjonują dwa duże euroregiony: „Karpacki” (od 1993 r., jako drugi w Polsce) i „Bug” (od 1995 r.). Ich zasięg obejmuje m.in. całą strefę pogranicza polsko-ukraińskiego. Głównymi celami funkcjonowania euroregionów jest inicjowanie i koordynowanie działań dotyczących transgranicznej współpracy gospodarczej, naukowej, kulturalnej, oświatowej, turystycznej, ekologicznej oraz promocja regionu. Powstanie euroregionu „Karpackiego” (obejmującego szeroki obszar pogranicza Polski, Ukrainy, Słowacji, Rumunii i Węgier) wynikało także z obaw państw Europy Zachodniej przed konfliktami na tle etnicznym i odrodzeniem nacjonalizmów. Obawiano się, że ten fragment Europy może ponownie stać się zarzewiem konfliktów narodowościowych, podobnych do tych, które destabilizowały wówczas Bałkany (Ślęzak 2004). Specyficzną cechą obu euroregionów na początku ich funkcjonowania był, inaczej niż w euroregionach na granicy zachodniej i południowej, marginalny udział lokalnych władz samorządowych w ich tworzeniu i funkcjonowaniu, natomiast dominujący udział władz centralnych i wojewódzkich (Sobczyński 2001). Po akcesji Polski do UE w 2004 r. zdecydowanie wzrosła rola władz samorządowych jako inicjatora polsko-ukraińskiej współpracy transgranicznej.

Ożywienie pogranicza widać także w dynamice ruchu granicznego. Od połowy lat 90. XX w. utrzymywała się tendencja rosnąca, z niewielkim załamaniem w 1998 r. Zdecydowany wzrost liczby przekroczeń granicy, do ponad 19 mln osób rocznie, miał miejsce w latach 2005–2007 (ryc. 2). Pół roku wcześniej, w maju 2004 r., nastąpiła kolejna istotna zmiana polityczna na pograniczu polsko-ukraińskim, czyli akcesja Polski do UE. Jedną z konsekwencji było przekształcenie granicy polsko-ukraińskiej w zewnętrzną granicę UE wraz z wszelkimi obostrzeniami, m.in. wzmożoną kontrolą i wprowadzeniem obowiązku wizowego dla obywateli państw spoza UE. Gwałtowne zwiększenie ruchu granicznego w tym okresie było zaskakujące, zważywszy na nowe wymogi formalne związane z przekraczaniem granicy, dotyczące głównie tzw. wiz unijnych<sup>5</sup>. Można stwierdzić, iż to właśnie akcesja Polski do UE wpłynęła na wzrost ruchu granicznego. Polska jako członek UE stała się krajem atrakcyjnym dla wielu cudzoziemców ze wschodu, wzrosło zainteresowanie gospodarką, handlem i turystyką zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Porównując ukraiński odcinek granicy z innymi polskimi fragmentami zewnętrznej granicy UE

---

<sup>5</sup> Od początku lat 90. XX w. wystarczył łatwy do uzyskania voucher, żeby przekroczyć wschodnią granicę, od 2003 r. obywatele Ukrainy musieli posiadać wize wjazdowe do Polski, lecz były one bezpłatne, wielokrotne i łatwe do uzyskania. Po przystąpieniu Polski do UE wprowadzono tzw. wize unijne, które były trudniejsze do uzyskania, lecz nadal, do grudnia 2007 r., dla obywateli Ukrainy bezpłatne. Polacy nie muszą posiadać wiz przy wjeździe na Ukrainę.

(z Rosją i Białorusią), łatwo zauważyć, że wzrost dynamiki ruchu granicznego po 2004 r. dotyczył tylko granicy z Ukrainą, na której ruch stał się wyraźnie większy niż na obu pozostałych granicach<sup>6</sup> (ryc. 2).



Ryc. 2. Osobowy ruch graniczny na polskim odcinku zewnętrznej granicy UE (granica z Rosją, Białorusią i Ukrainą) w latach 1995–2011<sup>7</sup>

Źródło: opracowanie własne na podstawie [www.strazgraniczna.pl](http://www.strazgraniczna.pl)

Sytuacja uległa drastycznej zmianie trzy lata później, w momencie przystąpienia Polski do układu z Schengen w grudniu 2007 r. Nałożenie na obywateli Ukrainy opłat za wizy do wszystkich państw strefy Schengen, w tym i Polski, oraz zbiurokratyzowanie procedur ubiegania się o nie, spowodowało załamanie ruchu granicznego. W ciągu zaledwie dwóch lat (2008–2009) liczba osób przekraczających granicę polsko-ukraińską spadła z ponad 19 mln do zaledwie 11,7 mln i, mimo zarysowującej się od dwóch lat tendencji wzrostowej, nadal jest zdecydowanie niższa niż 5–7 lat temu (ryc. 2).

Radykalne zmniejszenie przyjazdów obywateli Ukrainy do Polski po 2007 r. wpłynęło na załamanie nadgranicznej wymiany handlowej, co ma negatywne konsekwencje dla części mieszkańców pogranicza. Od początku lat 90. XX w. dobre relacje Polski i Ukrainy bezpośrednio przekładały się na korzyści ekonomiczne, niezwykle ważne dla tego regionu. Wynikały one m.in. z mobilności

<sup>6</sup> Osobowy i towarowy ruch na granicy polsko-białoruskiej w głównej mierze dotyczy obywateli Rosji, dla których Białoruś jest krajem tranzytowym.

<sup>7</sup> Dotyczy wyłącznie lądowych przejść granicznych, nie dotyczy ruchu drogą lotniczą i morską.

i zaradności mieszkańców, którzy często przekraczali granicę w związku z lokalnym handlem, przemysłem alkoholu i papierosów oraz poszukiwaniem pracy, ale także z powodów rodzinnych i turystycznych. Jedną z konsekwencji wymiany transgranicznej były częste, czasami stałe, kontakty mieszkańców pogranicza z osobami z drugiej strony granicy, z ich językiem i kulturą. Miało to także wpływ na postrzeganie zamieszkujących pogranicze mniejszości narodowych (Wojakowski 1999, 2002, 2007). Uszczelnienie granicy w ramach przygotowań do wejścia Polski do UE oraz zaostrzenie rygorów wizowych w grudniu 2007 r. w bardzo istotny sposób ograniczyło wzajemne kontakty.

Mówiąc o polsko-ukraińskim ruchu granicznym, trzeba pamiętać o dużej roli polskich wycieczek turystycznych, zwłaszcza na zachodnią Ukrainę, których popularność w ostatnich latach bardzo wzrosła. Mają najczęściej charakter sentymentalno-historyczny i można je porównać do niemieckich wycieczek na Śląsk czy Mazury. Z roku na rok rośnie ich znaczenie ekonomiczne dla Ukraińców, a także dla Polaków na Ukrainie, ponadto są jednym z elementów wzajemnego bliższego poznania i poprawy relacji polsko-ukraińskich.

Pomimo historycznego wymiaru akcesji Polski do UE, członkowie mniejszości polskiej na Ukrainie oraz ukraińskiej w Polsce, pytani podczas badań ankietowych jesienią 2007 r.<sup>8</sup> o pozytywne i negatywne zmiany w relacjach polsko-ukraińskich po wejściu Polski do UE, najczęściej odpowiadali, że żadnych zmian nie dostrzegają lub częściej wskazywali zmiany negatywne niż pozytywne. Zdecydowanie najczęściej deklarowaną zmianą negatywną było wprowadzenie nowych przepisów wizowych, które utrudniły życie mieszkańcom pogranicza po stronie ukraińskiej i polskiej. Respondenci zauważali także pozytywne zmiany w relacjach polsko-ukraińskich, choć trudno je traktować jako bezpośredni wynik rozszerzenia UE. Były one raczej efektem medialnych doniesień, w których często pojawiały się informacje o zaangażowaniu Polski w integrację Ukrainy z UE i NATO oraz wspólnej organizacji Euro 2012. Zmiany najczęściej deklarowane przez respondentów miały przede wszystkim wymiar polityczny, były konsekwencją międzynarodowych umów oraz traktatów. Porozumienia te na ogół nie mają istotnego przełożenia na relacje między Polakami a Ukraińcami, jednak mają duży wpływ na pogranicze i jego mieszkańców (np. przepisy wizowe). Negatywne efekty przystąpienia Polski do UE były bardziej zauważalne, ponieważ dotyczyły ruchu granicznego, z którym duża część mieszkańców pogranicza ma osobiste doświadczenia, z kolei pozy-

---

<sup>8</sup> Badania zostały przeprowadzone na obszarze Polski i Ukrainy wśród 265 mieszkańców pogranicza polsko-ukraińskiego (w tym 126 respondentów z Polski oraz 139 z Ukrainy). Respondenci z Polski to przedstawiciele mniejszości ukraińskiej, natomiast z Ukrainy – przedstawiciele mniejszości polskiej (Lis 2008).



tywne aspekty były zdecydowanie słabiej dostrzegane przez respondentów, przede wszystkim dlatego, iż nie dotyczyły ich bezpośrednio i nie miały wpływu na ich codzienne życie (Lis 2008).

Natomiast według liderów organizacji ukraińskich w Polsce, zdecydowanie pozytywnie oceniających członkostwo Polski w UE, jego najistotniejszą konsekwencją dla społeczności ukraińskiej jest monitorowanie sytuacji mniejszości przez instytucje europejskie, większa podmiotowość mniejszości, większe zrozumienia władz dla jej postulatów oraz możliwość odwołania się do instytucji europejskich<sup>9</sup>. Dopiero na dalszych miejscach znajdują się aspekty finansowe, wynikające głównie z możliwości pośredniego zdobywania środków unijnych poprzez granty uzyskiwane w samorządach lub możliwość dofinansowania remontów zabytkowych świątyń prawosławnych i greckokatolickich.

Niepodległa Ukraina w znikomym stopniu wspiera mniejszość ukraińską w Polsce. Według działaczy organizacji ukraińskich, przez pierwsze kilkanaście lat niepodległego bytu państwa ukraińskiego tego wsparcia praktycznie nie było. Dopiero dojście do władzy prezydenta Wiktora Juszczenki w 2005 r. zapoczątkowało trwającą nadal współpracę między rządem ukraińskim a organizacjami mniejszości ukraińskiej w Polsce. Przejawia się ona w częściowym finansowaniu (głównie przez MSZ Ukrainy) dużych imprez kulturalnych, festiwali, konferencji organizowanych przez ukraińskie stowarzyszenia, współfinansowaniu przyjazdów zespołów folklorystycznych z Ukrainy, wsparciu materialnym dla szkół uczących języka ukraińskiego (komputery, książki, prasa) oraz w wizytach polityków ukraińskich na różnego rodzaju uroczystościach. W zgodnej opinii działaczy ukraińskich to wsparcie jest zdecydowanie niewystarczające, zwłaszcza po 2010 r. i przegranych przez Wiktora Juszczenkę wyborach prezydenckich. Jest także nawiązywana bezpośrednia współpraca z organizacjami z Ukrainy, m.in. z Ukraińskim Towarzystwem Oświatowym, Towarzystwem „Chołmszczyzna”, szeregiem ukraińskich organizacji pozarządowych, a także z Federacją Organizacji Polskich na Ukrainie<sup>10</sup>.

Mimo licznej społeczności polskiej zamieszkującej Ukrainę<sup>11</sup>, wyraźnej (niekorzystnej dla Polaków) asymetrii w prawach przysługujących mniejszości polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Polsce, kwestia sytuacji mniejszości naro-

---

<sup>9</sup> Zgodnie z ustawodawstwem Unii Europejskiej nie ma możliwości zaskarżenia do instytucji unijnych państwa odmawiającego wspierania mniejszości narodowych, natomiast jest możliwość skierowanie tego typu skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, czyli instytucji Rady Europy (Budyta-Budzyńska 2010).

<sup>10</sup> Na podstawie wywiadów przeprowadzonych przez autora w 2012 r. z liderami Związku Ukraińców w Polsce, Związku Ukraińców Podlasia, Towarzystwa Ukraińskiego.

<sup>11</sup> Według ukraińskiego spisu ludności z 2001 r. 144 tys. osób., natomiast według różnych szacunków polskich organizacji, od ok. 150 tys. do 900 tys. osób.

dowych nie stanowi kluczowego tematu w oficjalnych, międzypaństwowych stosunkach polsko-ukraińskich, szczególnie w porównaniu z relacjami z Litwą lub Białorusią. Dużo istotniejszymi problemami są kwestie gospodarcze i geopolityczne. Natomiast aktywną działalność wśród kilkudziesięciu polskich organizacji na Ukrainie prowadzą organizacje pozarządowe, szczególnie Stowarzyszenia Wspólnota Polska oraz Federacja Organizacji Kresowych, a także kilka fundacji, m.in. Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie. Pomoc udzielana jest również przez polskie samorządy i miasta partnerskie oraz organizacje polonijne z zachodniej Europy i USA. Z kolei władze państwowe (zwłaszcza Senat RP, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego) wspierają polskie szkolnictwo na Ukrainie, biblioteki, działalność wydawniczą i kulturalną polskich organizacji, współfinansują konferencje naukowe, a także remonty świątyń, cmentarzy, miejsc pamięci. Często jest to swoista rekompensata niewystarczającego finansowania ze strony władz ukraińskich. Wsparcie z Polski, organizowane głównie przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska, przejawia się także w inwestycjach w infrastrukturę organizacyjną i szkolną, pokrywaniu czynszów i opłat komunalnych polskich stowarzyszeń, zakupach wyposażenia biur i szkół, szkoleniach nauczycieli i instruktorów, przekazywaniu książek, stypendiach dla uczniów, organizowaniu kolonii i pomocy socjalnej<sup>12</sup>. Skala potrzeb jest oczywiście niewspółmierna do przekazywanej pomocy.

Oficjalne relacje polityczne między Polską a Ukrainą od 1991 r. były poprawne, choć nie wolne od wzajemnych uprzedzeń i stereotypów. Przełomowym momentem była dopiero tzw. pomarańczowa rewolucja na Ukrainie (21 listopada 2004 r. – 23 stycznia 2005 r.), podczas której Polska zdecydowanie i skutecznie poparła ukraińskie ugrupowania demokratyczne domagające się powtórzenia sfałszowanych wyborów oraz pełnego niezależnienia Ukrainy od Rosji. Po objęciu urzędu prezydenta Ukrainy przez Wiktora Juszczenkę (2005–2010), Polska stała się jednym z najbliższych partnerów politycznych Ukrainy, niejednokrotnie odgrywającym rolę jej „advokata” na forum UE i NATO. Rola ta często była utrudniana i ograniczana sporami frakcji prezydenta Juszczunki i premier Tymoszenko, a zwłaszcza wyraźnym zbliżeniem „pomarańczowych” władz Ukrainy z ugrupowaniami ukraińskich nacjonalistów<sup>13</sup>. Mimo problemów, wzajemne relacje polityczne przejawiały się w aktach symbolicznego pojednania

<sup>12</sup> Pomoc finansowa o podobnej strukturze wydatków, zarówno polskich władz, jak i organizacji pozarządowych oraz fundacji, jest także kierowana do Polaków oraz polskich organizacji i instytucji na Litwie i Białorusi.

<sup>13</sup> Prezydent Wiktor Juszczenko przez całą kadencję prowadził politykę gloryfikowania UPA oraz OUN, m.in. przyznał Stepanowi Banderze tytuł „Bohatera Ukrainy”, co zostało uchylone decyzją sądu w 2011 r.

(np. na cmentarzach we Lwowie czy na Wołyniu) i we wspólnych działaniach na arenie międzynarodowej oraz wspólnych projektach gospodarczych i sportowych. Przyznanie Polsce i Ukrainie organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r. stało się kolejnym pozytywnym czynnikiem dalszej aktywizacji współpracy polsko-ukraińskiej. Polityka kolejnych polskich rządów wobec Ukrainy, choć nie zawsze konsekwentna, miała na celu wzmocnienie mechanizmów demokratycznych oraz jak najściślejsze powiązanie Ukrainy ze strukturami zachodnioeuropejskimi, co jest niezwykle istotne z punktu widzenia polskich interesów geopolitycznych. Obecna skomplikowana wewnętrzna sytuacja polityczna Ukrainy pod rządami prezydenta Wiktora Janukowycza oraz zwrot ukraińskich elit polityczno-gospodarczych w stronę Rosji czynią tę współpracę coraz trudniejszą, a wzajemne relacje polityczne ponownie można określić najwyżej jako poprawne.

Ponadto są one silnie obciążone historią, która w przypadku dziejów polsko-ukraińskich nabiera szczególnego wymiaru. Szeroko pojęte pogranicze polsko-ukraińskie jest obszarem, na którym wielokrotnie miały miejsce krwawe konflikty etniczne, nadal żywe w zbiorowej świadomości narodu polskiego i ukraińskiego. Zaszłości historyczne i narodowe resentymenty ujawniają się m.in. w sporach wokół organizacji różnego rodzaju imprez narodowych lub kulturalnych poszczególnych mniejszości po obu stronach granicy, pomników dla uczczenia żołnierzy UPA lub ich ofiar, cmentarzy z czasów pierwszej oraz drugiej wojny światowej. Historia, także jej współczesna ocena i interpretacja, mimo kilkakrotnych gestów pojednania, nadal zdecydowanie bardziej dzieli niż łączy Polaków i Ukraińców w obu państwach<sup>14</sup>.

### 3. Białorusini

Po proklamacji niepodległości Republiki Białorusi w 1991 r., usamodzielnieniu byłych republik wchodzących w skład ZSRR i postępującym procesom demokratyzacji krajów Europy Środkowo-Wschodniej powszechna była nadzieja na rozwój przyjaznych, partnerskich, dobrosąsiedzkich relacji ze wszystkimi nowo powstającymi wschodnimi sąsiadami Polski. Już w 1992 r. podpisano traktaty o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z Białorusią i Ukrainą, lecz kolejne lata zweryfikowały te oczekiwania, zwłaszcza w stosunku do Białorusi.

Władze białoruskie przejawiały zainteresowanie Białorusinami w Polsce tylko w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości. Zapoczątkowano pomoc

---

<sup>14</sup> Potwierdzają to wyniki różnego rodzaju badań socjologicznych, m.in. G. Babińskiego (1997) i A. Lisa (2008).

materialną, głównie rzeczową, dla szkół i stowarzyszeń białoruskich, wspierano finansowo budowę Muzeum Białoruskiego w Hajnówce, domagano się od polskich władz „zagwarantowania trwałości białoruskiego charakteru etnicznego Białostoczczyzny”<sup>15</sup>. Już po kilku latach, głównie z powodu zmian politycznych na Białorusi, zainteresowanie władz w Mińsku mniejszością białoruską w Polsce ograniczyło się do minimum i zostało wyraźnie zróżnicowane w zależności od stosunku poszczególnych podlaskich organizacji białoruskich do władz politycznych oraz ugrupowań opozycyjnych na Białorusi. Z kolei przekazywanie pomocy finansowej, rzeczowej i inwestycyjnej polskich władz oraz organizacji pozarządowych dla Polaków na Białorusi często było utrudniane przez władze białoruskie, a wiele planów inwestycyjnych, zwłaszcza dotyczących polskiego szkolnictwa, nie zrealizowano z powodu braku zgody strony białoruskiej (Żołędowski 2003).

W połowie lat 90. XX w. z polskiej inicjatywy podjęto próbę nawiązania transgranicznej współpracy polsko-białoruskiej w ramach licznie wówczas powstających euroregionów. W 1995 r. powołano na pograniczu polsko-ukraińskim euroregion „Bug”, do którego dołączono w 1998 r. obwód brzeski z Białorusi, natomiast w 1997 r., wspólnie z Litwą i Białorusią, utworzono euroregion „Niemen”. Jednak euroregiony w części białoruskiej praktycznie nie funkcjonują. Jest to spowodowane nieufnością władz białoruskich wobec Polski i UE, brakiem aktywnej współpracy, różnicami prawnymi, brakiem podmiotowości prawnej oraz finansowej samorządów białoruskich.

Dojście do władzy prezydenta Aleksandra Łukaszenki w 1994 r. rozpoczęło proces integracji politycznej z Rosją oraz resowietyzacji Białorusi, łącznie z przywróceniem flagi i godła państwowego z czasów ZSRR oraz ponownym równouprawnieniem języka rosyjskiego i białoruskiego w życiu publicznym<sup>16</sup>. Nastąpiło stopniowe ograniczanie swobód demokratycznych i narodowych, w ciągu kilku lat władza Łukaszenki przekształciła się w autokratyczny reżim, a system polityczny Białorusi w dyktaturę. Całość życia politycznego, społecznego i gospodarczego objęto nadzorem państwa, a raczej mającego absolutną władzę prezydenta. Nasiliły się prześladowania nielicznej opozycji i zdecydowanie pogorszyły relacje Białorusi z państwami Europy Zachodniej, w tym z Polską. Wielokrotnie nakładane przez UE różnego rodzaju sankcje nie przyniosły istotnych zmian sytuacji politycznej na Białorusi. Nadal trwają brutalne

<sup>15</sup> Cytat za C. Żołędowskim (2003), s. 323.

<sup>16</sup> W latach 1991–1995 jedynym językiem urzędowym na Białorusi był białoruski. Na mocy wyników ogólnokrajowego referendum, przeprowadzonego w 1995 r., wprowadzono dwa języki urzędowe: rosyjski i białoruski. Według wyników ostatniego spisu powszechnego z 2009 r., z 9,5 mln obywateli Białorusi językiem białoruskim w kontaktach domowych posługuje się zaledwie 2,2 mln osób.

prześladowania przeciwników politycznych, nie ma zapewnionych podstawowych swobód demokratycznych, powszechnie jest łamanie praw człowieka, nie funkcjonuje współpraca polityczna z Polską oraz pozostałymi krajami UE. W wyniku polityki Łukaszenki Białoruś pozostaje poza strefą integracji europejskiej oraz nie funkcjonuje jako państwo prawa.

W 2005 r. białoruskie władze doprowadziły do rozbitcia jedności Związku Polaków na Białorusi, będącego wówczas największą niezależną organizacją społeczną na Białorusi. Obecnie funkcjonują dwie polskie organizacje narodowościowe o takiej samej nazwie, jedna oficjalna, uznawana przez władze białoruskie, druga nieuznawana, dyskryminowana, współpracująca z białoruską opozycją i uznawana przez władze polskie. Mniejszość polska na Białorusi jest podzielona i wykorzystywana do bieżących rozgrywek politycznych. Część popiera dyktatorskie rządy Łukaszenki, spodziewając się różnego rodzaju przywilejów, część popiera opozycję, licząc na poprawę sytuacji Polaków po demokratyzacji Białorusi. Według wyników białoruskiego spisu powszechnego z 2009 r. narodowość polską zadeklarowało 294,5 tys. osób. Oznacza to spadek liczby Polaków o ponad 100 tys. osób w ciągu zaledwie 10 lat.

Współorganizowana i współfinansowana przez polskie władze (głównie MSZ) pomoc dla białoruskiej opozycji, organizacji pozarządowych oraz mniejszości polskiej na Białorusi jest jednym z priorytetów polskiej polityki w dziedzinie współpracy międzynarodowej na rzecz demokracji i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Spotyka się ona ze zdecydowaną krytyką i przeciwdziałaniem władz białoruskich. Jednym z najbardziej spektakularnych przejawów zaangażowania polskich władz we wspieranie demokracji na Białorusi było uruchomienie na terytorium Polski Radia Racja<sup>17</sup> oraz Telewizji Bielsat<sup>18</sup>. W 1998 r. w Białymstoku zapoczątkowano działalność Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś, a w 2011 r., z inicjatywy kilku organizacji pozarządowych, otwarto w Warszawie Dom Białoruski, który ma stać się miejscem jednoczącym białoruską diasporę, koordynującym działalność emigracyjnych

---

<sup>17</sup> Niepubliczna stacja radiowa nadająca z Białegostoku i Białej Podlaskiej programy w języku białoruskim (dostępne także w Internecie), przeznaczone dla mniejszości białoruskiej w Polsce oraz mieszkańców Białorusi, finansowana ze środków polskiego MSZ, działająca w latach 1999–2002 oraz ponownie od 2006 r. Głównym celem rozgłośni jest umożliwienie obywatelom Białorusi dostępu do niezależnej informacji o wydarzeniach i sytuacji na Białorusi, w Polsce i na świecie.

<sup>18</sup> Kanał telewizji satelitarnej, nadający od 2007 r. programy w języku białoruskim, finansowany i prawnie wchodzący w skład Telewizji Polskiej. Wiele programów, w tym informacyjne, dostępne są także przez Internet. Główne cele stacji są tożsame z celami Radia Racja. Jest jedyną niezależną białoruskojęzyczną telewizją dostępną na Białorusi, łamiącą monopol informacyjny władz białoruskich.

białoruskich środowisk demokratycznych i wspierającym represjonowanych działaczy białoruskiej opozycji, a także miejscem debaty wszystkich środowisk walczących o demokratyczną Białoruś. Ma także pełnić funkcję centrum informującego polską opinię publiczną o wydarzeniach na Białorusi.

Obecnie spośród wszystkich sąsiadujących z Polską państw, wzajemne relacje między Polską a Białorusią są z pewnością najgorsze oraz zredukowane do minimum<sup>19</sup>. Dodatkowo potęguje je charakter wspólnej granicy. Wschodnie pogranicze Polski, a zwłaszcza pogranicze polsko-białoruskie i polsko-ukraińskie, często określane jest jako łańcisko-bizantyjskie „pogranicze cywilizacyjne”, jako granica cywilizacji zachodniej i wschodniej (Huntington 1997, Kowalski 1999, Pawluczuk 1999, Eberhardt 2004, Bański 2008). Biegnąca w przybliżeniu wzdłuż granicy Polski z Białorusią i Ukrainą linia podziału kulturowego, kształtującego się na bazie tradycji zachodniego chrześcijaństwa oraz wpływów kultury prawosławnej, jest najtrwalszą linią podziału kontynentu europejskiego (Bański 2008). Od 2004 r. jest ona dodatkowo wzmocniona funkcją zewnętrznej granicy UE, w wyniku czego wschodnie pogranicze Polski w sensie kulturowym i politycznym można obecnie traktować jako rubież Europy Zachodniej, a zewnętrzną granicę UE jako główną oś podziału Europy.

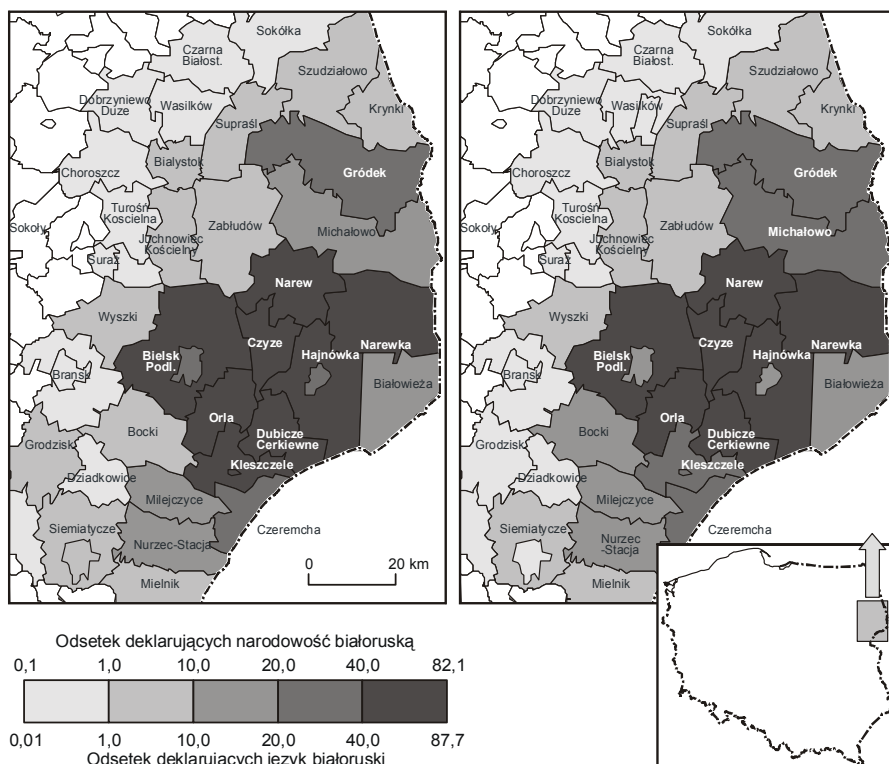
Granica polsko-białoruska w pierwszych dekadach XXI w. pełni funkcję bariery między całkowicie odmiennymi realiami politycznymi, ekonomicznymi, prawnymi, społecznymi, kulturowymi. Wyraźnie dzieli nie tylko społeczeństwo polskie i białoruskie, ale także Białorusinów żyjących po obu stronach granicy<sup>20</sup> (ryc. 3). Różnicuje nie tylko pod względem formalnym, ale także kulturowym, mentalnym i gospodarczym, w stopniu większym niż w przypadku granicy z Ukrainą. Z pewnością można ją określić jako jedną z najsilniejszych barier cywilizacyjnych we współczesnej Europie.

Paradoksalnie, w konsekwencji prowadzonej przez Łukaszenkę od kilkunastu lat polityki zmierzającej do wynarodowienia Białorusinów poprzez likwidację białoruskich symboli narodowych, ograniczanie języka białoruskiego (zwłaszcza w szkolnictwie), likwidację niezależnych białoruskich organizacji i mediów, obecnie łatwiej (i bezpieczniej) być Białorusinem w Rzeczypospolitej Polskiej niż w Republice Białorusi.

---

<sup>19</sup> Mimo podejmowanych przez Polskę prób ich poprawy, przebieg wyborów prezydenckich na Białorusi w grudniu 2010 r. oraz parlamentarnych w październiku 2012 r., z podejrzeniami o fałszerstwa oraz brutalnie stłumionymi masowymi demonstracjami opozycji w Mińsku, rozwiał nadzieje na poprawę stosunków polsko-białoruskich i unijno-białoruskich.

<sup>20</sup> Na położonym na pograniczu polsko-białoruskim Podlasiu, które jest regionem największej koncentracji mniejszości białoruskiej w Polsce, zamieszkuje według oficjalnych danych ok. 45 tys. Białorusinów.



Ryc. 3. Udział procentowy osób deklarujących narodowość białoruską oraz używanie języka białoruskiego na pograniczu polsko-białoruskim (według gmin) na podstawie wyników spisu ludności z 2002 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Dlatego też państwo białoruskie nie jest tak istotnym punktem odniesienia dla Białorusinów z Podlasia, jak zagraniczna ojczyzna dla Litwinów czy Ukraińców. Badania socjologiczne potwierdzają, że przedstawiciele mniejszości białoruskiej jako swoją macierzystą ojczyznę powszechnie postrzegają Polskę, a nie Białoruś. Z państwem polskim czują bardzo silny związek emocjonalny, historyczny i polityczny, a społeczeństwo polskie oceniają zdecydowanie bardziej pozytywnie niż ludność białoruską mieszkającą za wschodnią granicą. W tej sytuacji w kontaktach zewnętrznych powszechnie włączają się w rolę obywateli polskich, a nie mniejszości białoruskiej (Sadowski 1995). Potwierdzają to badania C. Żołędowskiego (2003) oraz M. Bieńkowskiej-Ptasznik (2007) porównujące mniejszość litewską i białoruską. Autorzy zgodnie stwierdzają, że Litwini identyfikują swą stolicę z Wilnem, mają wyraźne poczucie związku z państwem litewskim, są silnie zaangażowani w to, co dzieje się na Litwie. Białorusini natomiast stolicę identyfikują z Warszawą, ewentualnie z Białymstokiem, w nie-

wielkim, marginalnym stopniu utożsamiają się z państwem białoruskim, ich stosunek do zagranicznej ojczyzny rzadko cechują pozytywne emocje, sytuację na Białorusi, a zwłaszcza politykę prezydenta Łukaszenki, oceniają na ogół obojętnie lub krytycznie. Negatywną ocenę sytuacji politycznej na Białorusi wśród podlaskich Białorusinów potwierdzają także badania P. Kępki (2009), lecz jedynie w odniesieniu do młodych i lepiej wykształconych respondentów, zdecydowanie popierających demokratyczną opozycję. Wśród starszych, prawosławnych mieszkańców Podlasia dominowały pozytywne oceny systemu politycznego na Białorusi. Podkreślano dobrą i stabilną sytuację gospodarczą mieszkańców Białorusi, a prezydent Łukaszenka był postrzegany jako „dobry gospodarz”, jako „swój”. Krytykowano działania białoruskiej opozycji, według respondentów mające na celu destabilizację sytuacji politycznej, doprowadzenie do biedy i bezrobocia<sup>21</sup>. Takie oceny są m.in. pochodną, powszechnej wśród prawosławnej społeczności Podlasia, pozytywnej oceny okresu PRL oraz negatywnego stosunku do przemian demokratycznych po 1989 r.

Zróżnicowane postawy mniejszości białoruskiej wobec Białorusi przekładają się także na jej odmienne postrzeganie przez liderów białoruskich organizacji. Wśród działających w Polsce organizacji mniejszości ukraińskiej i litewskiej nie ma praktycznie żadnych różnic i podziałów dotyczących relacji z zagraniczną ojczyzną, natomiast wśród organizacji białoruskich stosunek do Republiki Białorusi, jej władz i systemu politycznego jest jedną z najważniejszych kwestii spornych i główną (obok oceny okresu PRL) linią podziału oraz konfliktu. Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (BTSK), najstarsza, wyraźnie lewicowa i zdecydowanie najliczniejsza organizacja mniejszości białoruskiej, konsekwentnie utrzymuje przyjazne relacje z władzami białoruskim. Współpraca przejawia się m.in. we wzajemnej wymianie zespołów folklorystycznych (przy częściowym finansowaniu przez stronę białoruską), wspólnym organizowaniu imprez kulturalnych i konferencji naukowych, wydawaniu książek. BTSK współpracuje z oficjalnym, uznawanym przez władze białoruskie Związkiem Polaków na Białorusi, z którym wspólnie organizuje coroczne konferencje naukowe „Droga ku wzajemności” oraz Spotkania Artystyczne Białystok-Grodno. Działacze BTSK wyjeżdżają na Białoruś, gdzie często publicznie deklarują poparcie dla polityki prezydenta Łukaszenki. Z kolei Podlasie jest odwiedzane przez białoruskich urzędników i polityków, zapraszanych przez liderów BTSK. Jednak skala wsparcia finansowego władz w Mińsku dla działalności BTSK (m.in. pomoc w wyposażeniu amatorskich zespołów ludowych,

---

<sup>21</sup> Badania przeprowadzono w 2009 r. w miastach Bielsk Podlaski i Hajnówka oraz w gminach Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Orla; objęto nimi 200 respondentów (Kępka 2009).



szkolenia dla nauczycieli) jest zupełnie nieporównywalna z pomocą np. władz w Wilnie dla organizacji litewskich.

Natomiast działacze organizacji białoruskich powstałych w latach 90. XX w., opozycyjnych do BTSK, zdecydowanie negatywnie oceniają władze białoruskie, podkreślają, że z „oficjalną Białorusią” nie utrzymują żadnych kontaktów i nie prowadzą żadnej współpracy. Wręcz przeciwnie – jeden z liderów białoruskich w Polsce, Eugeniusz Wappa, ma wydany przez władze w Mińsku zakaz wjazdu na Białoruś, a najważniejsze czasopismo białoruskojęzyczne w Polsce (tygodnik „Niwa”) jest tam oficjalnie zakazane. Nie oznacza to, że organizacje te nie utrzymują kontaktów z Białorusią. Współpracują z opozycją, niektórymi dziennikarzami i organizacjami pozarządowymi. Są także zaangażowane w działalność Radia Racja oraz Telewizji Bielsat. Wyraźnie identyfikują się z ideą niepodległego i demokratycznego państwa białoruskiego, wspierają narodową opozycję na Białorusi. Aktywność ta na ogół nie znajduje zrozumienia i poparcia wśród większości podlaskich Białorusinów.

Zachodzi wyraźna korelacja pomiędzy opiniami dotyczącymi sytuacji na Białorusi liderów lewicowego BTSK i głównego zaplecza tej organizacji, czyli starszego pokolenia wiejskiej społeczności prawosławnej, oraz działaczy białoruskich ugrupowań narodowych i wspierającego te organizacje, młodego, wykształconego pokolenia Białorusinów.

Tak jak działacze stowarzyszeń białoruskich odmiennie oceniają rzeczywistość polityczną na Białorusi, tak też różnią się w ocenie sytuacji mniejszości białoruskiej po akcesji Polski do UE. Przewodniczący BTSK uważa, że przyjęcie Polski do UE nic nie zmieniło w położeniu mniejszości białoruskiej, natomiast działacze innych organizacji podkreślają pozytywną rolę europejskich standardów prawnych w ochronie praw mniejszości narodowych oraz lepszą ochronę mniejszości po akcesji do UE<sup>22</sup>.

#### 4. Litwini

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat relacje polsko-litewskie przechodziły kilka diametralnie różnych faz – od jawnej wrogości, poprzez „socjalistyczną przyjaźń”, nieufność początku lat 90. XX w., współpracę i strategiczne partnerstwo w ramach NATO i UE na początku XXI w., aż po wyraźne ochłodzenie wzajemnych stosunków. To, jaki kształt przybiorą one w przyszłości, w dużym

---

<sup>22</sup> Na podstawie wywiadów przeprowadzonych przez autora w 2012 r. z działaczami Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Rady Programowej Tygodnika „Niwa”, Białoruskiego Zrzeszenia Studentów.

stopniu zależy od sytuacji polskiej i litewskiej mniejszości narodowej w obu państwach.

W okresie PRL problematyka mniejszości litewskiej nie pojawiała się w relacjach z ZSRR czy władzami Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Uległo to zmianie w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych. Zachodzące na przełomie lat 80. i 90. XX w. wydarzenia polityczne na obszarze byłego ZSRR, a zwłaszcza na Litwie, spotkały się z powszechnym zainteresowaniem mniejszości litewskiej w Polsce, która zdecydowanie popierała walkę o suwerenność. Odzyskująca niepodległość Litwa zyskała także powszechną sympatię Polaków<sup>23</sup>, dlatego przewidywano, że stosunki polsko-litewskie staną się wzorcowe. Pomimo to właśnie z Litwą, spośród wszystkich sąsiadów, na początku lat 90. XX w. Polska miała najgorsze relacje. Na ich zaostrzenie wpłynęła postawa mniejszość polskiej na Wileńszczyźnie<sup>24</sup>, ale także nacjonalistyczne hasła gło-

---

<sup>23</sup> Dotyczyło to Polaków mieszkających w Polsce (w tym także polskich polityków wywodzących się z „Solidarności”), którzy na fali nastrojów antyradzieckich początku lat 90. XX w. powszechnie popierali niepodległościowe dążenia Litwy, natomiast większość Polaków żyjących na Litwie miała negatywny stosunek do litewskiej niepodległości, obawiając się wzrostu nacjonalizmu wśród Litwinów oraz prześladowania i dyskryminacji mniejszości polskiej.

<sup>24</sup> W okresie odzyskiwania niepodległości przez Litwę bardzo negatywny wydźwięk miała postawa dwóch polskich posłów do Rady Najwyższej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, którzy podczas uchwalania deklaracji niepodległości Republiki Litewskiej 11 marca 1990 r. wstrzymali się od głosu. Mimo że ich głosy nie zaważyły na wyniku głosowania, to decyzja ta nabrała symbolicznego znaczenia. W tym samym okresie część działaczy mniejszości polskiej, zwłaszcza wywodzących się z partii komunistycznej, opowiedziało się za przynależnością Litwy do ZSRR. W maju 1990 r., zdominowana przez Polaków Rada Narodowa Rejonu Solecznickiego podjęła uchwałę o przynależności tego rejonu do ZSRR. Z kolei działacze powstałego w 1990 r. Związku Polaków na Litwie (ZPL) popierali niepodległość Republiki Litewskiej, jednak podkreślali bardzo trudne położenie ludności polskiej na Wileńszczyźnie i jej dyskryminowanie przez władze litewskie. We wrześniu 1990 r. polscy deputowani do Rad Samorządów Wileńszczyzny, przy poparciu ZPL, proklamowali powstanie Polskiego Narodowościami-Terytorialnego Kraju, z szeroką autonomią dla mniejszości polskiej w ramach niepodległej Republiki Litewskiej, natomiast we wrześniu 1991 r. polscy deputowani Wileńszczyzny przyjęli projekt statutu Wileńsko-Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego. Decyzje dotyczące autonomii podejmowane przez przedstawicieli mniejszości polskiej nie zostały uznane przez władze Litwy (autonomii sprzeciwiała się także ówczesne władze Polski) i spotkały się z jednoznacznie negatywną oceną litewskiego społeczeństwa. Ostatecznie władze litewskie zawiesiły samorządy rejonu wileńskiego i solecznickiego, wprowadzając zarząd komisaryczny, co skutecznie zablokowało jakiegokolwiek dążenia autonomistyczne. Podczas referendum w sprawie niepodległości Litwy, w lutym 1991 r., frekwencja w rejonie solecznickim wyniosła zaledwie 30%, a za niepodległością opowiedziało się 64% głosujących (w skali Litwy odpowiednio 84%

szone przez przejmujący władzę na Litwie „Sajūdis” oraz – w dużej mierze uwarunkowana historycznie – niechęć i nieufność Litwinów wobec ludności polskiej.

Po konfliktach z początku lat 90. XX w. w międzypaństwowych relacjach polsko-litewskich, w których problem mniejszości narodowych, zwłaszcza Polaków na Litwie, niezmiennie odgrywał istotną rolę, wzajemne stosunki uległy poprawie. W kwietniu 1994 r., po wielomiesięcznych negocjacjach podpisano traktat „o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy”. W traktacie obie strony zobowiązały się do przestrzegania wszelkich zasad międzynarodowych dotyczących mniejszości narodowych, którym zagwarantowano m.in.: prawo swobodnego używania języka narodowego w życiu publicznym i prywatnym, używania imion i nazwisk w brzmieniu języka narodowego mniejszości, zakładania instytucji, organizacji, stowarzyszeń, rozwoju oświaty, uczestnictwa w życiu publicznym na równi z pozostałymi obywatelami, ochrony tożsamości narodowej<sup>25</sup>. Skalę problemów obrazuje fakt, iż Litwa była ostatnim z nowych sąsiadów, z którym rząd polski podpisał tego typu umowę. Kilka miesięcy później w Sejnach otwarto konsulaturę Republiki Litewskiej, a rząd litewski rozpoczął finansowanie budowy Domu Litewskiego.

W latach 90. XX w. otwarto przejścia graniczne w Ogródnikach i Budzisku. Były to pierwsze polsko-litewskie przejścia graniczne po drugiej wojnie światowej. Po wejściu Polski i Litwy do UE w 2004 r., a następnie przystąpieniu obu państw do strefy Schengen w 2007 r., zostały zlikwidowane wszelkie ograniczenia przy przekraczaniu wspólnej granicy. Jest to niezwykle korzystna sytuacja dla zamieszkującej pogranicze mniejszości litewskiej na Suwalszczyźnie, zmiana, która jeszcze nie tak dawno była trudna do wyobrażenia, zwłaszcza że przez cały okres PRL władze bardzo skutecznie utrudniały mieszkającym w Polsce Litwinom kontakty z radziecką Litwą, także rodzinne.

Współpraca polsko-litewska, która została nawiązana na szczeblu władz państwowych, doprowadziła do powstania wielu wspólnych instytucji, m.in.: Komitetu Konsultacyjnego przy Prezydentach RP i RL, Zgromadzenia Poselskiego Sejmu RP i Sejmu RL (1997), Rady do Spraw Współpracy między Rządami RP i RL (1997), Polsko-Litewskiej Komisji Międzynarodowej do spraw Współpracy Transgranicznej (1996), Polsko-Litewskiego Forum Samorządu Terytorialnego (1998). Ponadto współpraca polsko-litewska na szczeblu regionalnym doprowa-

---

i 90%), co wyraźnie świadczyło o bardzo ograniczonym poparciu dla litewskiej niepodległości wśród polskiej mniejszości. Natomiast miesiąc później, podczas zbojkotowanego przez Litwinów ogólnonarodowego referendum w sprawie przyszości ZSRR, w rejonie sołecznickim do urn poszło aż 76% mieszkańców (Kurcz 2005).

<sup>25</sup> Niektóre z zapisów traktatu (np. dotyczące pisowni imion i nazwisk oraz dwujęzycznych nazw) nadal nie zostały wprowadzone przez władze litewskie.

działa do powstania: Fundacji „Pogranicze” z Sejn (1990), Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej (1993), Litewsko-Polsko-Rosyjskiego Komitetu ds. Regionów Przygranicznych (1997), Stowarzyszenia Samorządów Ziemi Sejneńskiej, Polsko-Litewskiego Forum Organizacji Pozarządowych. Dynamicznie i różnorodnie rozwijała się także współpraca transgraniczna, która przejawiała się m.in. w powołaniu w 1997 r. euroregionu „Niemen”, współpracy między polskimi i litewskimi gminami przygranicznymi oraz miastami partnerskimi, współpracy placówek kulturalnych i szkół, wspólnej organizacji misji handlowych i międzynarodowych targów (Rykała 2008). Nastąpiła faktyczna instytucjonalizacja wzajemnych relacji politycznych, kulturalnych i społecznych. Działania te, wraz z zawieraniem kolejnych umów gospodarczych, doprowadziły na przełomie XX i XXI w. do przerodzenia się relacji polsko-litewskich – jak często wówczas podkreślano „najlepszych na przestrzeni dziejów” – w strategiczne partnerstwo. Podjęto skuteczną współpracę dotyczącą członkostwa obu krajów w UE oraz NATO, wspólne aspiracje w polityce zagranicznej wyraźnie zbliżyły Warszawę i Wilno.

Jednak w pierwszej dekadzie XXI w., po „okrzepnięciu” litewskiej niepodległości, akcesji Litwy do NATO i UE, wzajemne relacje uległy pogorszeniu. Na Litwie doszły do głosu dawne urazy oraz obawy niewielkiego państwa wobec dużo większego i ludniejszego sąsiada, który przez wieki dominował politycznie nad ziemiami litewskimi, a obecnie ma na Litwie najliczniejszą mniejszość narodową. W relacjach między Polską a Litwą nieliczna mniejszość litewska w Polsce stała się dla władz w Wilnie narzędziem w rozmowach z rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli polskie władze domagały się respektowania praw Polaków na Litwie, rząd litewski od razu podnosił kwestię dyskryminacji Litwinów w Polsce. Po przeprowadzonych w ostatnich latach w obu państwach zmianach prawnych (w Polsce korzystnych dla mniejszości, na Litwie zaś często niekorzystnych), a zwłaszcza przyjęciu przez polski parlament Ustawy o mniejszościach narodowych, etnicznych i języku regionalnym, sytuacja mniejszości litewskiej w Polsce jest zdecydowanie lepsza niż mniejszości polskiej na Litwie.

Dlatego nadal najważniejszym problemem w relacjach między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską jest traktowanie polskiej mniejszości narodowej na Litwie, gdzie władze litewskie wprowadziły liczne przepisy ograniczające prawa (zwłaszcza językowe i oświatowe) mniejszości narodowych. nierozwiązanymi do dziś problemami jest m.in. polska pisownia nazwisk w dowodach tożsamości oraz dwujęzyczna pisownia nazw ulic i miejscowości. Według prawa litewskiego, na obszarze Republiki Litewskiej można używać wyłącznie litewskiej ortografii oraz nie wolno stosować dwujęzycznych nazw miejscowości, nawet na obszarach, gdzie Polacy (lub inne mniejszości narodowe) stanowią przytłaczającą większość mieszkańców.

W 2011 r. władze litewskie przyjęły ustawę oświatową, która, według litewskich Polaków, dyskryminuje polskie szkolnictwo na Litwie<sup>26</sup>. Jej przyjęcie spowodowało masowe demonstracje w Wilnie oraz interwencję polskich władz. Protesty Polaków nie przyniosły żadnych zmian, a nowa ustawa oświatowa stała się kolejnym zarzewiem konfliktu polsko-litewskiego. Nierozwiązanym problemem, zwłaszcza z powodu uciążliwych i długotrwałych procedur, jest także zwrot polskich majątków zagarniętych po drugiej wojnie światowej przez ówczesne władze radzieckie, a obecnie władze litewskie, które są ich prawnym następcą. Poza problemami natury społecznej i historycznej są także kłopoty gospodarcze, czego przykładem jest rafineria w Możejkach, największa zagraniczna inwestycja Polskiego Koncernu Naftowego Orlen, z którą, niezmiennie od jej zakupu przez polskie przedsiębiorstwo, są problemy daleko wykraczające poza tzw. mechanizmy rynkowe, inspirowane przez stronę rosyjską i litewską.

Mimo wielu drażliwych spraw w relacjach „państwo litewskie–mniejszości polska”, organizacje i instytucje polskie na Litwie mają swobodę funkcjonowania i realne możliwości oddziaływania na miejscowe społeczeństwo polskie. W rejonie wileńskim i solecznickim duża część administracji samorządowej jest zdominowana przez przedstawicieli mniejszości polskiej, w litewskim sejmie zasiadają posłowie wybrani z list Akcji Wyborczej Polaków<sup>27</sup>, funkcjonuje (choć z licznymi problemami) szkolnictwo polskie, także na poziomie uniwersyteckim<sup>28</sup>. Po wejściu Polski i Litwy do UE oraz tendencji do zacierania barier

---

<sup>26</sup> Do najbardziej krytykowanych zapisów nowej ustawy oświatowej należy ujednoczenie od 2013 r. (z zachowaniem zaledwie dwuletniego okresu przejściowego), obowiązkowych egzaminów maturalnych z języka litewskiego w szkołach mniejszości narodowych oraz w szkołach litewskich, mimo istniejących różnic programowych, zwiększenie liczby lekcji języka litewskiego, wprowadzenie od września 2011 r. w szkołach mniejszości narodowych, w których do tej pory wszystkie przedmioty były wykładane w językach mniejszości, lekcji historii i geografii Litwy w języku litewskim oraz również po litewsku przedmiotu „podstawy wychowania patriotycznego”. Ustawa ułatwia także samorządom likwidację małych, wiejskich szkół nielitewskich, co z pewnością doprowadzi do zmniejszenia liczby polskich szkół. Dla porównania, według polskiej ustawy oświatowej lekcje historii i geografii Polski są obligatoryjnie nauczane w języku polskim we wszystkich typach szkół, obowiązkowy egzamin maturalny z języka polskiego także jest ujednoczony.

<sup>27</sup> Podczas wyborów parlamentarnych w październiku 2012 r., Akcja Wyborcza Polaków zdobyła 5,83% głosów, co dało jej osiem mandatów w 141-osobowym sejmie. W listopadzie 2012 r. po raz pierwszy w historii Akcja Wyborcza Polaków znalazła się w koalicji rządowej.

<sup>28</sup> W 1998 r. został założony Uniwersytet Polski w Wilnie przy Stowarzyszeniu Naukowców Polaków Litwy. Po kilku latach wygasił działalność z powodów trudności formalnoprawnych oraz finansowych. W 2007 r. w Wilnie powołano filię Uniwersytetu w Białymstoku, Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Prowadzi obecnie trzyletnie stu-

administracyjnych i gospodarczych między obu krajami, a także w wyniku postępującej lituanizacji Wilna, nawet litewskie środowiska niechętnie mniejszości polskiej zdają sobie sprawę, że nie stanowi ona obecnie zagrożenia dla integralności terytorialnej państwa litewskiego. Jednak brak zgody na polską autonomię terytorialną, problemy z akceptacją postulatów dotyczących pisowni polskich nazwisk czy dwujęzycznych tablic oraz zapisy nowej ustawy oświatowej wskazują na to, że Litwini nadal obawiają się polskiego separatyzmu, a wiele inicjatyw mniejszości polskiej traktują jako skierowane przeciw litewskiej suwerenności (Kowalski 2008).

Z pewnością rozwiązanie dwustronnych problemów jest utrudnione nie tylko z powodu braku dobrej woli, ale także z powodu dysproporcji struktury narodowościowej w obu państwach. Litwini w Polsce są narodowością marginalną pod względem liczebnym i terytorialnym. Zamieszkują w liczbie ok. 8 tys., głównie pogranicze polsko-litewskie na północno-wschodnim krańcu Rzeczypospolitej, tylko w dwóch gminach (Puńsk i Sejny) stanowią liczącą się grupę mieszkańców (ryc. 4). Natomiast Polacy na Litwie są najliczniejszą mniejszością narodową (w 2011 r. ok. 200 tys. osób na 3 mln ogółu ludności), istotnie kształtującą historię Litwy (dawną i XX-wieczną), ponadto licznie zamieszkującą Wilno oraz dominującą liczebnie (i politycznie) w bezpośrednim otoczeniu litewskiej stolicy<sup>29</sup>. Oczywiście nie usprawiedliwia to asymetrii we wzajemnych relacjach wobec mniejszości. Rząd Republiki Litewskiej (bez względu na zmieniające się opcje polityczne) konsekwentnie nie wypełnia wszystkich postanowień płynących z traktatu podpisanego z polskimi władzami w 1994 r., prowadzi działania dyskryminujące Polaków, odbierane przez nich jako godzące w ich prawa językowe, oświatowe i ekonomiczne. W obliczu takich relacji narodowościowo-politycznych między sojuszniczymi, w pełni demokratycznymi państwami, członkami UE i NATO, nie powinien zaskakiwać stan relacji polsko-białoruskich czy polsko-ukraińskich.

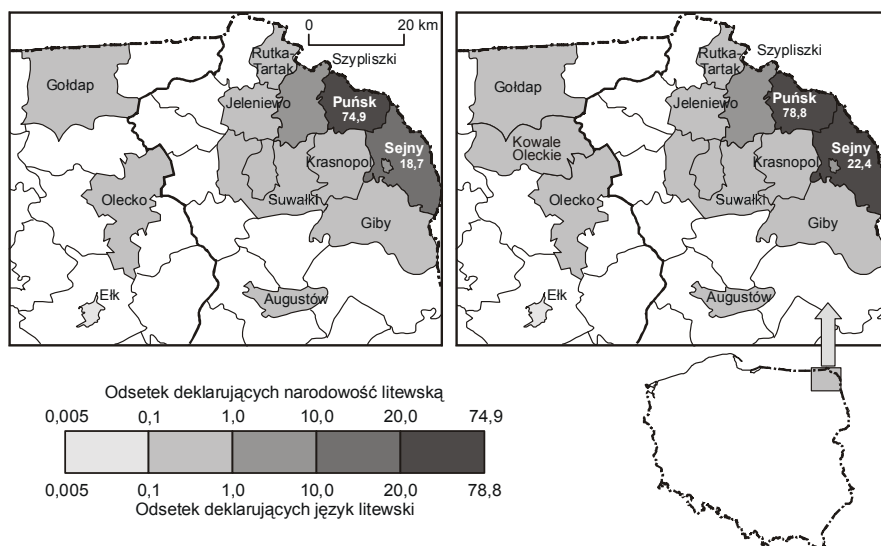
Władze litewskie, ograniczając prawa mniejszości narodowych na własnym terytorium, jednocześnie w różnej formie – finansowej, organizacyjnej, politycznej – wspierają Litwinów poza granicami, w tym szczególnie w Polsce. Bardzo

---

dia licencjackie na dwóch kierunkach: ekonomii i informatyce. Językiem wykładowym jest polski. Jest to jedyna filia polskiej uczelni poza granicami Polski oraz jedyna filia zagranicznej uczelni na Litwie. Ponadto na Uniwersytecie Wileńskim oraz Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie można studiować filologię polską.

<sup>29</sup> Według wyników spisu powszechnego z 2011 r., na Litwie mieszkało 200,3 tys. Polaków (spadek o 35 tys. w ciągu 10 lat), co stanowiło 6,6% ogółu ludności, natomiast w Wilnie 88,4 tys. Polaków – 16,5% mieszkańców. W otaczającym stolicę rejonie wileńskim Polacy stanowią ponad połowę mieszkańców, a w rejonie solecznickim prawie 80% mieszkańców.

wyraźne zainteresowanie władz oraz mediów litewskich sytuacją rodaków mieszkających w Polsce jest spowodowane polsko-litewskim konfliktem na Wileńszczyźnie oraz faktem, iż są oni współcześnie w zasadzie jedyną autochtoniczną mniejszością litewską. Niewielka liczebność Litwinów w Polsce, ich koncentracja terytorialna oraz stosunkowo korzystna sytuacja ekonomiczna istotnie zwiększają efektywność tej pomocy (Żołędowski 2003).



Ryc. 4. Udział procentowy osób deklarujących narodowość litewską oraz używanie języka litewskiego na pograniczu polsko-litewskim (według gmin) na podstawie wyników spisu ludności z 2002 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zaangażowanie władz litewskich wyraża się m.in. przeznaczaniem znacznych nakładów finansowych na działalność mniejszości, zwłaszcza na kwestie związane z umacnianiem tożsamości oraz rozwojem instytucji narodowych. Z funduszy władz litewskich wybudowano w Sejnach Dom Litewski (w którym mieści się m.in. Konsulat Republiki Litewskiej, zarządy stowarzyszeń litewskich, kapele, chóry, zespoły ludowe) oraz kompleks budynków Zespołu Szkół z Litewskim Językiem Nauczania „Żiburys”. Natomiast w Puńsku rząd litewski współfinansował (wraz z władzami samorządowymi) i umożliwił dokończenie budowy Domu Kultury Litewskiej<sup>30</sup>. Dzięki temu Litwini na Suwalszczyźnie dysponują dwoma dużymi, nowoczesnymi obiektami kulturalnymi, położonymi

<sup>30</sup> W 2001 r. oddano do użytku Dom Polski w Wilnie, w całości sfinansowany ze środków Stowarzyszenia Wspólnota Polska, w którym swoje siedziby ma m.in. ponad 30 polskich organizacji oraz liczne zespoły artystyczne.

w niewielkiej odległości. Jest to sytuacja niespotykana wśród innych mniejszości narodowych w Polsce. Systematycznie dofinansowywane jest także szkolnictwo, działalność organizacji mniejszości litewskiej oraz wydawnictwo „Aušra”. Przewodniczący Stowarzyszenia Litwinów w Polsce podkreśla bardzo duże znaczenie wielostronnego wsparcia władz i instytucji litewskich, m.in. Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Edukacji, Instytutu Języka Litewskiego, szkół litewskich. Jednocześnie działacze litewscy zgodnie twierdzą, że relacje polsko-litewskie wpływają bardzo negatywnie na sytuację mniejszości litewskiej oraz na postrzeganie i poglądy Polaków wobec Litwinów na Suwalszczyźnie. Według nich mniejszość litewska jest „zakładnikiem polityki zagranicznej Polski i Litwy”, każde pogorszenie relacji między Warszawą a Wilnem ma przełożenie na sytuację w Puńsku i Sejnach. Uważają taką zależność za bardzo niekorzystną, krzywdzącą, wręcz niebezpieczną. Z sytuacją polityczną na Litwie bezpośrednio wiążą, według nich inspirowaną z zewnątrz, akcję zamalowywania dwujęzycznych, polsko-litewskich tablic z nazwami miejscowości w gminie Puńsk w sierpniu 2011 r.

Natomiast bardzo pozytywnie oceniają konsekwencje dla mniejszości litewskiej akcesji Polski i Litwy do UE, zwłaszcza możliwość swobodnego przekraczania granicy międzypaństwowej, co dla społeczności żyjącej od dziesięcioleci w strefie przygranicznej, tuż obok zagranicznej ojczyzny, ma z pewnością fundamentalne znaczenie. Zwłaszcza że nie tylko w okresie PRL, ale praktycznie od początku lat 20. XX w. ta bliskość geograficzna nie przekładała się na możliwość wzajemnych kontaktów. Granica polsko-litewska przez kilkadziesiąt lat była bardzo szczelną barierą uniemożliwiającą nie tylko normalną współpracę transgraniczną, ale także odwiedziny rodziny mieszkającej kilka czy kilkanaście kilometrów dalej. Dlatego dla mieszkających na Suwalszczyźnie Litwinów najważniejszym aspektem integracji europejskiej jest – w sensie dosłownym i praktycznym – integracja pogranicza polsko-litewskiego. Trzeba także podkreślić, że Stowarzyszenie Litwinów w Polsce było jedyną spośród badanych organizacji narodowościowych, której władze zadeklarowały, iż w ramach działalności statutowej korzystają z funduszy unijnych<sup>31</sup>.

## 5. Podsumowanie

Jedną z konsekwencji współczesnych procesów integracji politycznej, militarnej i gospodarczej kontynentu europejskiego jest wzmocnienie jego podziału na szeroko pojętą Europę Zachodnią (w ramach UE) oraz Wschodnią (nieobjętą

---

<sup>31</sup> Na podstawie wywiadów przeprowadzonych przez autora z działaczami Stowarzyszenia Litwinów w Polsce oraz Litewskiego Towarzystwa Św. Kazimierza.



procesami integracyjnymi). Na pograniczu Polski z Białorusią i Ukrainą linia współczesnego podziału wzmocniona w sensie dosłownym (techniczne środki ochrony granic) oraz prawnym (przepisy wizowe) nakłada się na kształtowaną na przestrzeni wieków linię podziału cywilizacyjnego, kulturowego, wyznaniowego. Mimo głośzonych przez władze w Warszawie haseł prowadzenia „polskiej polityki wschodniej”, widać wyraźny odwrót na rzecz „polityki zachodniej”. Polska pod względem politycznym, militarnym i gospodarczym jest wyraźnie zwrócona na Zachód, co skutkuje – bardzo niekorzystnym, zwłaszcza ze względów politycznych i geopolitycznych – odwróceniem się od wschodnich sąsiadów. Mimo podejmowanych przez kolejne rządy spektakularnych prób ożywienia współpracy, zwłaszcza z Ukrainą i Litwą, na prowadzenie skutecznej, pragmatycznej polityki wschodniej, a nie polityki opartej na historycznych sentymentach, Polska nie ma obecnie argumentów, zwłaszcza gospodarczych i finansowych. Ponadto często wymóg utrzymania poprawnych relacji z sąsiadującym państwem oraz interesy polskiej polityki zagranicznej dominują nad stanowczym dążeniem do rozwiązania problemów polskiej mniejszości.

Porównując współczesną strukturę etniczną oraz politykę narodowościową Polski i jej wschodnich sąsiadów, widać wyraźną asymetrię dotyczącą zarówno kwestii ilościowych, jak i prawnoinstytucjonalnych. W Polsce zamieszkuje zdecydowanie mniejsza liczba osób narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej, niż liczy społeczność polska na terytorium wschodnich sąsiadów. Jednocześnie mniejszości narodowe na obszarze Polski mają większe prawa i lepsze warunki funkcjonowania niż Polacy na Ukrainie, Białorusi i Litwie.

Poprawa sytuacji prawnej mniejszości narodowych w Polsce jest związana m.in. z akcesją Polski do UE, co dostrzegają i doceniają liderzy organizacji narodowościowych, podkreślając, że główną konsekwencją członkostwa Polski w UE, z punktu widzenia społeczności, które reprezentują, nie są kwestie potencjalnych korzyści finansowych, lecz poprawa standardów prawnych dotyczących ochrony mniejszości narodowych. Jest to powszechna opinia, bardzo silnie ugruntowana w świadomości liderów organizacji narodowościowych, jednak w przypadku ustawodawstwa unijnego nie jest ona ścisła. Prawo UE nie zawiera regulacji dotyczących praw mniejszości narodowych, chociaż UE wymaga od swoich członków respektowania norm prawa międzynarodowego dotyczącego mniejszości narodowych. Ustawodawstwo unijne chroni jedynie tzw. języki mniej używane, co w praktyce może oznaczać języki niektórych mniejszości narodowych i etnicznych, ale nie wprowadza wspólnej polityki narodowościowej i w rezultacie każde państwo samo reguluje kwestie prawne związane z mniejszościami narodowymi. Prawo unijne mówi wyraźnie o zakazie dyskryminacji z powodu płci, rasy, religii, pochodzenia etnicznego, społecznego i koloru skóry, jednak w żadnym unijnym dokumencie nie wspomina się wprost

o mniejszościach narodowych. Nie ma też specjalnych programów finansowego wspierania mniejszości, które mogą starać się o dofinansowanie swoich projektów jedynie w ramach ogólnych inicjatyw unijnych (m.in. funduszy strukturalnych i spójności). Zdecydowanie bardziej rozbudowana jest ochrona prawna mniejszości narodowych w ramach ustawodawstwa Rady Europy (Budyta-Budzyńska 2010).

Przy omawianiu relacji międzypaństwowych dotyczących mniejszości narodowych często powraca dyskusja o „zasadzie wzajemności” w obustronnych relacjach<sup>32</sup>. W dyskusji oraz w działaniu przedstawiciele obu stron ścierają się najczęściej – jak pisał L. Nijakowski (2000) – dwie wersje: wersja „starotestamentowa”, nakazująca uzależniać poziom praw wobec danej mniejszości według zasady: „waszym ludziom” będzie u nas tak źle (będą mieli tak mało praw), jak „naszym” u was, oraz wersja „nowotestamentowa”, realizowana według zasady: „popatrzcie, jak u nas mają dobrze”. Trzeba mieć nadzieję, że do głosu coraz częściej będzie dochodziła ta druga wersja, i to ona – jak mówił L. Nijakowski, zastanawiając się nad relacjami Polski z zagranicznymi ojczyznami „polskich” mniejszości – powinna być wzorem, a ta pierwsza nie jest ani dopuszczalna etycznie, ani opłacalna politycznie.

## Literatura

- Babiński G., 1997, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków.
- Bański J., 2008, *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w koncepcjach podziału Europy* [w:] Eberhardt P. (red.), *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, Warszawa, s. 121–134.
- Barwiński M., 2009, *The contemporary Polish-Ukrainian borderland – its political and national aspect*, [w:] Sobczyński M. (red.), *Historical Regions Divided by the Borders. General Problems and Regional Issue*, „Region and Regionalism”, nr 9, vol. 1, Łódź–Opole, s. 187–208.
- Bieńkowska-Ptasznik M., 2007, *Polacy – Litwini – Białorusini. Przemiany stosunków etnicznych na północno-wschodnim pograniczu Polski*, Białystok.
- Brubaker R., 1998, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa–Kraków.
- Budyta-Budzyńska M., 2010, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa.
- Eberhardt P., 1993, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa.
- Eberhardt P., 2004, *Koncepcja granicy między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa*

---

<sup>32</sup> Powiązanie sytuacji poszczególnych mniejszości narodowych w Polsce z sytuacją mniejszości polskiej w krajach sąsiedzkich jest zgodnie krytykowane przez liderów organizacji narodowościowych, szczególnie litewskich i ukraińskich.

- a bizantyjską na kontynencie europejskim*, „Przegląd Geograficzny”, 76 (2), s. 169–188.
- Huntington S.P., 1997, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa.
- Kępką P., 2009, *Postawy polityczne ludności prawosławnej w województwie podlaskim*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Barwiński, Łódź.
- Komornicki T., 2008, *Granica polsko-białoruska jako bariera przestrzenna*, [w:] Świątek D., Bednarek M., Siłka P. (red.), *Współczesne problemy badawcze geografii polskiej – geografia człowieka*, Warszawa, s. 55–61.
- Kowalski M., 1999, *Kulturowe uwarunkowania stosunków polsko-litewsko-białoruskich* [w:] Kitowski J. (red.), *Problematyka geopolityczna Europy Środkowej i Wschodniej*, Rzeszów, s. 77–88.
- Kowalski M., 2008, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku*, [w:] Eberhardt P. (red.), *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, Warszawa, s. 267–298.
- Kurcz Z., 2005, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wrocław.
- Lis A., 2008, *Pogranicze polsko-ukraińskie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Barwiński, Łódź.
- Nijakowski L., 2000, „Pomosty” i „zasięki”, czyli o drogach pojednania. *Mniejszości narodowe i etniczne a polska polityka wschodnia*, „Rubikon”, 4 (11).
- Pawluczuk W., 1999, *Pogranicze narodowe czy pogranicze cywilizacyjne?*, „Pogranicze. Studia społeczne”, 8, s. 23–32.
- Rykała A., 2008, *Sytuacja społeczno-kulturalna Litwinów w Polsce i ich wpływ na relacje między krajem zamieszkania a Litwą*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 9, s. 89–113.
- Sadowski A., 1995, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok.
- Sobczyński M., 2001, *Perception of Polish-Ukrainian and Polish-Russian transborder co-operation by the inhabitants of border voivodships*, [w:] Koter M., Heffner K. (red.), *Changing role of border areas and regional policies*, „Region and Regionalism”, nr 5, Łódź–Opole, s. 64–72.
- Ślęzak M., 2004, *Mniejszości narodowe w polityce państwa polskiego w latach 1989–2000 – zmiana świadomości władz państwa czy przymus wewnętrzny? (na przykładzie mniejszości ukraińskiej)*, [w:] Krzysztofek K., Sadowski A. (red.), *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, t. 2, Białystok, s. 129–142.
- Wojakowski D., 1999, *Charakter pogranicza polsko-ukraińskiego – analiza socjologiczna* [w:] Malikowski M., Wojakowski D. (red.), *Między Polską a Ukrainą. Pogranicze – mniejszości, współpraca regionalna*, Rzeszów, s. 61–81.
- Wojakowski D., 2002, *Polacy i Ukraińcy. Rzecz o pluralizmie i tożsamości na pograniczu*, Kraków.
- Wojakowski D., 2007, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa.
- Żołędowski C., 2003, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością a mniejszościami narodowymi*, Warszawa.

## Polish interstate relations with Ukraine, Belarus and Lithuania after 1990 in the context of national minorities

### Summary

In the early 1990s, significant changes in the political and geopolitical situation in Central and Eastern Europe occurred: the collapse of communist rule, the unification of Germany, the collapse of the Soviet Union and the dissolution of Czechoslovakia. The creation, over a short time, of a number of independent nation-states in the immediate vicinity of Poland had a vast influence on individual national minorities, especially those living near the borders. There were huge changes to the political and economic relations between democratic Poland and its newly independent neighbours and, to a large extent, between individual nations, now divided by borders. The process of expanding the area of European integration began, which led, after a dozen or so years, to the inclusion of some Central and Eastern European countries in the NATO and EU structures, while leaving some of those countries outside the zone of political, economic and military integration, thus creating new division lines in the new political and legal reality.

One consequence of the contemporary processes of political, economic and military integration of the European continent is the strengthening of its division into the Western Europe (in its widest meaning) and the Eastern Europe (not included in the integration process). At the Polish border with Belarus and Ukraine, the line of the modern division, strengthened in the literal (technical measures to protect the borders) and legal sense (visa regulations) overlaps with the civilisation, cultural and religious division line that has been shaped over the ages. Despite the claims from the government in Warsaw of “Polish eastern policy”, we can see a clear turn towards “western policy”. In political, military and economic sense, Poland is clearly facing west, which results in turning away from its eastern neighbours, which is particularly disadvantageous for political and geopolitical reasons. Despite spectacular attempts by various governments to revive the cooperation, especially with Ukraine and Lithuania, Poland does not currently have any arguments, especially economic or financial ones, to conduct an effective, pragmatic eastern policy, and not a policy based on historical sentiments.

When we compare the contemporary ethnic structure and national policy of Poland and its eastern neighbours, we can see clear asymmetry in both quantitative and legal-institutional aspects. There is currently a markedly smaller population of Ukrainians, Belarusians and Lithuanians living in Poland than the Polish population in the territories of our eastern neighbours. At the same time, the national minorities in Poland enjoy wider rights and better conditions to operate than Poles living in Ukraine, Belarus and Lithuania.

**Key words:** national minorities, interstate relations, Poland, Ukraine, Belarus, Lithuania.

Marek Barwiński

Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, Wydział Nauk Geograficznych,  
Uniwersytet Łódzki, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31